

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>o</sup> 95.

Z KRAKOWA DNIA 28 LISTOPADA 1824 ROKU W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 17 Listopada.

Na dniu wczorajszym odbyły się uroczyste exekwje za duszę JW. Marcina Badeniego, Woiewody i Ministra Sprawiedliwości. Zapadło na zawsze wieko grobowe nad Mężem powszechnie i sprawiedliwie żalowanym od wszystkich. Po tytu wymownych głosach, niech żałowny głos dawney przyjaźni, raz ostatni odezwie się nad zwłokami jego. Straciła Ojczyzna w Mężu tym Obywatela i Urzędnika przykładnego, dzieci najsłodsze go oca, poufali wiernego przyjaciela, społeczeństwo nad wyrazy miłego, grzecznego i dowcipnego towarzysza. Publiczne usługi i cnoty domowe napęliły całe życie Męża tego. W długim zawadzie, w najtrudniejszych okolicznościach, w piastowaniu najważniejszych urzędów przy rzadkim rozsądku i roztropności, nie zboczył nigdy z drogi cnoty, i świętych Obywatela obowiązków.

Paniujący szukali go sami z powierzeniem mu najważniejszych dostoięstw. Badeni nigdy ufności ich nie zawiodł. Ziomkowie w najtrudniejszych sporach, wybierali go za Sędzię, a wyrok jego zawsze sprawiedliwy, zawsze trafny,

godził, zaspokajał, pocieszał. W towarzyskich godzinach odpoczynku po pracy, któż bawiąc miley, przyjemniey nauczał i oświecał? Dowiódł on, że i bez obcego języka można być wzorem prawdziwey grzeczności, wesołości i rzadkiego dowcipu. Posiadając niepospolitą znajomość i ludzi i rzeczy, w kilku nieraz uderzających wyrazach malował je z zadziwiającą trafnością i dowcipem. Godne zachowania wyrzeczenia jego długie mile powtarzanemi będą, długo zostanie pamięć cnot i zasług jego w sercach tych, którzy życie bez skazy, wierne usługi, uczciwość i prawe postępowanie policzają za najpierwsze do szacunku i wdzięczności ziomków zalety.

Zniknął z oczu naszych Mąż dobrze zasłużony oczywiście, nie obraził on nikogo, wielu usłużył i pomógł, iakże żalowanym być nie ma? Ach! iak surowe zastanowienie w śmierci tej, dla tych, którzy patrząc codziennie na przerażający się szereg osób, z któremi długie lata spędzili, ciężkie przebywali przygody, srogich doznawali zawadów, widzą, że wszystko w zniknięciu tem życiu przemijającym jest tylko cieniem, i

że po tylu troskach i zapasach jedyną pociechę naszą jest nadzieja lepszej przyszłości, i ufność w Bogu nieskończonej dobroci.

J. U. N.

JPani Marya Szymanowska w podróży swojej z Londynu do Włoch, przejeżdżając przez Francją i Szwajcaryją, dała się w rozmaitych, słysząc miastach, a mianowicie w Paryżu i Genewie, gdzie z największym przyjętą była zapalem; przybywszy zaś do Medyolanu dała Koncert d. 21 Października w Sali Cesarzowsko-Królewskiego Konserwatorium Muzycznego, o którym Dzieńniki tamtejsze piszą co następuje:

„JPani Marya Szymanowska pierwsza Fortepianistka Najjaśniejszych Cesarzowych Wszech Rosssy, występując publicznie utwierdziła tę zasłużoną sławę, która ją poprzedziła i okazała się być godną najzaszczytniejszego tytułu jakim jest ozdobiona. Trudno powiedzieć, czy ta artystka bardziej biegłośćą czy wdziękiem, czułem czy mocą gry swej celuie; posiadając bowiem każden z tych przymiotów w równym doskonałości stopniu, tę wyjączną ma zaletę, iż tylko sama sobie jest podobną, i nie może przez nikogo być przewyższoną. Nadzwyczajny iey talent zarówno znawcę jak miłośnika muzyki zachwyca. Dokładne, pewne, i czyste wykonanie miejsc nawet najtrudniejszych, wyraz i wzniosłość w czułych notach, czarodziejska biegłość tak w prawej jako i lewej ręce, i szlachetna postawa iey osoby czynią na słuchacza wrażenie trudne do określenia. Sam nawet wyóór sztuk muzycznych przez tę artystkę wykony-

w nych dowodzi iey gruntowney znajomości muzyki i wybornego gustu. Nakoniec jeśli koncert ten, chociaż nie dany w Teatrze i nie w godzinie wieczornej, w ktorej mieszkańcy Medyolanu najlepiej zabawie oddawać się lubią, chociaż w porze roku, w ktorej się najznaczniejsze osoby na mieszkanie wiejskie udają, był jednym z najliczniejszych i najświetniejszych jaki kiedy pamiętamy, bo zaszczycony wyborem towarzystwa i obecnością najpierwszych Artystów; przypisać to tylko można temu powszechnemu podziwieniu, ktorego Pani Szymanowska wszędzie była celem, a ktore u nas tak świetnie usprawiedliwiła. Zwalczyła ona to tun emanie, a raczej ten przesąd iakoby fortepian w długich koncertach z ciągłym upodobaniem słyszany być nie mógł, bo pewni jesteśmy, że chociażby piękne utwory, w ktorych ta sławna artystka słyszeć się dała, bardziey przedłużonemi zostały, żaden z obecnych słuchaczy nie byłby zapewne życzył prędszego ich końca. — Koncert ten prowadzony był przez Radaka naszego JPana Mireckiego tak zaszczytnie nam znanego, ktorego w Medyolanie nazywają *il bravo Maestro Mirecki*.

Z Petersburga d. 22 Października d. K.

( Z Kuryera Litewskiego. )

Rzeczywisty Radca tajny, Hrabia Nesselrode, obiał na powrót kierunek Ministerjum spraw zagranecznych.

Przez Naywyższe Ukazy, obiałione Rządzącemu Senatowi:

Przez Pana Ministra Skarbu.

Data 4 Października. Jego Cesarzka

Mość, stosownie do podania Komitetu PP. Ministrów, w dniu 5tym Sierpnia r. b., Najłaskawiej rozkazać raczył: znajdujące się w instytucie Petersburskim leśnym, cudzoziemca Juliusza von Branke, po przyjęciu przezeń wiecznego poddaństwa w Rosyji, przeznaczonego do umieszczenia w wydziale leśnym, nagrodzić rangą 14 klasy.

Przez P. Zarządzającego Ministerjum spraw wewnętrznych.

Dnia 7 Października. Jego Cesarska Mość Najwyżey rozkazać raczył: sprawującego obowiązki Hordniczego, w mieście Kozłowie, w Gubernii Tambowskiej, odstawnego Majora Jesipowa, utwierdzić w tym obowiązku.

#### Ukaz Rządzącego Senatu.

O przepuszczaniu przywożonych do Rosyji tabaki i porteru, pochodzących z Królestwa Polskiego, za opłatą naznaczoney poszliny.

Rządzący Senat, wysłuchawszy przedstawienia P. Ministra, Skarbu, iż dnia 11 przeszłego Lipca P. Zarządzający Ministerjum spraw zagranicznych oświadczył P. sprawującemu obowiązki Ministra Sekretarza Stabu Królestwa Polskiego, iż Jego Cesarska Mość Najwyżey Rozkazać raczył, iżby przywożone do Rosyji tabaka i porter, pochodzące z Królestwa Polskiego, przepuszczane były: pierwsza za opłatą połowy poszliny, naznaczoney od tabaki przywożoney zagranicznej, a drugi za cięż poszlinę, iaka naznaczona od porteru zagranicznego, z tem, iżby przy nich składane były świadectwa pochodzenia. P. Minister Skarbu, donosząc Rządzącemu Senatowi o tym Najwyższym Reskrypcie, prosił podać to do po-

wszechney wiadomości, przydając, że względem przywiedzenia go do skutku do urzędów tamozennych uczynione zostało należyte rozporządzenie. Rozkazali: dla należytey o tym Najwyższym Jego Cesarskiej Mości rozkazie wiadomości, powszechnego obwieszczenia i powinne-go, co do kogo należeć będzie, wykonania, posłać Ukazy do wszystkich Rządów Gubernialnych i obwodowych, do Woyskowej Kancellaryi Woyska Dońskiego, takż do miast Urzędowych, do PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojskowych Jenerał Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi, Jenerał Gubernatorów i Woyskowego Atamana Woyska Dońskiego; a do Najwyższego Rządzącego Synodu, do Departamentów Rządzącego Senatu Petersburskich i Moskiewskich i do ich Powszechnych Zebrań przesłać uwiadomienia. Dnia 25 Września 1824 r. (Z 1go Departamentu.)

Z Paryża d. 11 Listopada.

O odwiedzeniu przez Króla tutejszego głównego szpitala (*Hotel Dieu*) zawierają jeszcze pisma tutejsze co następuje: Gdy Król odwiedzając wszystkie publiczne zakłady zacząwszy od domu Inwalidów, wszedł takż d. 7 b. m. o zapowiedzianej godzinie i z południa w towarzystwie Delfina do szpitala głównego. Od Ludwika S. nie odwiedził żaden z panujących tego szpitala. Przy wniysciu był Monarcha mową przez Prefekta Sekwany powitany, który mu pojedynczo wszystkich urzędników szpitala przedstawił, potem udał się do kaplicy, gdzie przyjął go Arcybiskup odśpiewaniem *Te Deum*. Po wyysciu z kaplicy

rozmawiał Król z lekarzami szpitala i pytał się o liczbę chorych i ich potrzeby. potem rozmawiał z Pannami miłosiernymi usługującym chorem i pochwaliwszy ich powołanie, zachęcał do dalszej usługi. Obok tych Panien znajdowała się pewna liczba Dam wyższego Stanu, która przynajmniej pośrednio zatrudniają się tym szpitalem, a mianowicie Xiężne Duras i Montmorency, Hrabinę Segulier, Margrabinę Pastoret i inne. Król powiedział każdej z nich coś obowiązującego, a między innymi rzekł do Pani Pastoret: "Spodziewałem się, że tu W Panną zastanę, bo wszędzie jesteś, gdzie coś dobrego zrobić można.", Zonie zaś Naczelnego Lekarza szpitala, Barona Dupurten powiedział J.K.M. że wszystko co tu widzi, znajdzie przedziwnem, bo może W Pani Mężowi dopomagaśz. W salach chorych kazał sobie Monarcha przez obecnych lekarzów dawać wyjaśnienia niektórych chorych. W sali, w której publiczne lekcye chirurgiczne są dawane, przedstawiono Królowi wszystkich uczniów, których zachęcał do przykładania się do swej nauki. W sali operacyi kazał okazać sobie najwazniejsze chirurgiczne instrumenta i najnowsze ich ulepszenia, zwłaszcza do wyrzynania kamienia. W Komerze bielizny podobał się Królowi zapas bielizny, jej uporządkowanie i sposób utrzymania. Nawet kuchnia nie uszła jego oka; kosztował chleba, rosolu i nakoniec kazał podać sobie szklankę wina, którą za zdrowie chorych wypił. Nie pominął Król mieszkania Siostrowi miłosiernych w tym szpitalu chorym usługującym, których Panna Starsza witając go, wyraziła: "W. K. M. na wzór Wysokiego Przedka swo-

iego Ludwika S. pamiętasz o ubogich chorych. Chorzy ci błogosławią W. K. M. i proszą Boga o długie i szczęśliwe W. K. M. panowanie, a Bóg raczy wysłuchać ubogich!", Król odpowiedział: poczytałbym się za szczęśliwego gdybym był w stanie iść za śladem Ludwika S. Po wiernem poświęceniu się waszemu powołaniu spodziewam się jednak, iż wspierać będziecie dobre moje myśli, za co wam będę wdzięczny. Nakoniec udał się Król do sali umierających, gdyż nie chciał nie pominąć i rzekł do czuwających Panien miłosiernych: życzyłbym, żebyście tu jak najmniej miały do pilnowania! Wsiadając do powozu rzekł do Naczelnego Lekarza: za wszystko, co tu widziałem, oświadczam W Panu najzupełniejsze zadowolenie.

W Lill tak ścisłą zaprowadzono policyją, jak gdyby zachodziło niebezpieczeństwo oblężenia tej twierdzy: wszystkie karty bezpieczeństwa muszą być co trzy dni zmieniane.

P. Kalbo. młody wierszopis z Zante, wydał w Genewie ody w nowogreckim języku.

Przy dalszych w Famars (pod Walenceną) kopalniach znaleziono z szychty zakopanego żyta, a trzecią białego prochu podobnego do mąki. Między temi szychdami znajdowały się dwa kamienie w kształcie do melfia krup, z których jeden na drugi się nadawał, i gruby kłoc drzewa. Rzymskie te zabytki będą odrysowane.

Z nadzwyczajnego miesięcznego 2 millionowego Fr. wydatku na stojące w Hiszpanii (nasze wojsko zmniejszonych zostanie przez cofnięcie części tego wo-

ska i zniesienie głównego jego sztabu 800,000 Fr.

Z listów P. Chateaubriand do jednego z pierwszych Parów, które wczoray z druku wyszły, zawiera Dziennik Sporów następujący wyimek: "Ktoby sądził, iż Ministrowie mogą się poróżnić z Królem, przyznałby Ministrom wyższą od samego Króla władzę. Przecież to jest zupełnym fałszem, bo Ministrowie nie posiadają równego z Królem istnienia; on jest wszystkim, a oni tylko czemiś przez niego. Rozbiła ich lub zachowuje jak naczynia. Król niema nic wspólnego z próżnością Ministrów i nie wchodzi w ich sprzeczki. Jeżeliby więc Ministrom przyszła myśl, aby dla wzniecenia niezgody ich ganiono, a Króla chwalamo, tedy słusznie zarzuciłby im można, że ani o swej nicości, ani o wielkości władzy Króla dokładnego nie mają wyobrażenia."

W tych dniach zakończone zostały badania względem popełnionego w lasku Vincennes zaboystwa; Papawojne był ostatni raz słuchany; odpowiedzi jego były słabe i czasami zalewał się łzami.

D. 7 b. m. przy Fresne wzniosła się na powietrze eskadra z 5 balonów złożona. W gondolach tych balonów znajdowali się PP. Dupuis - Delcourt i Richard.

W Szampanji zalane także zostały drogi i niemożna po nich jeździć. Rzeki Rodan i Saona tak nagle wylały, iż mieszkańcy zaledwo siebie i dzieci uratować potrafili i wszystkie rzeczy zastawić musieli. W Luawilu 8 domów między rzeką Vezouz i kanałem stojących zaskoczyła tak nagle woda, iż mieszkańcy nie mogli ani siebie ratować, ani w żywność

się opatrzeć. Z okien największych pięter widziano tych nieszczęśliwych wołających o pomoc, lecz niemożna było dać im żywność brnęli po pierś w wodzie. W tamtejszey kopalni soli zdarzyła woda do 80,000 Fr. szkody.

Don Juan Erro, syn byłego Ministra skarbowego tegoż nazwiska, wyjechał d. 31 z. m. z Marselii, gdzie sprawował urząd Konsula Hiszpańskiego, przez Perpignan do Barcelony.

— D. 13 —

D. 10 w wieczór powrócił Król z Compiegne do Paryża.

Pomiędzy Deputowanymi, którzy d. 7 złożyli Królowi swoje uszanowania, znajdowali się Jeneral Foy i Hr. Girardin. Sądzą, że izby d. 15 Grudnia otworzone zostaną.

Onegdaj dzieci Marszałka Xięcia Tarentu, Margr. Lauriston, Margr. Oudinot i Vicehrabi Talon trzymane były osobiście przez Króla i Delfina do chrztu. Potem przyzydował Monarcha na radzie Ministrów.

W okolicach Baiony stać będzie korpus obserwacyjny

D. 9 b. m. zebrała się dwunasta legija gwardyi narodowej, dla obchodzenia imienia Króla. Pod czas obiadu, do którego zaszedło 150 officerów, podofficerów, grenadyierów i strzelców, spełniono z zapalem zdrowie Króla, jego pomyślności, &c.

P. Karol Dupin, członek akademii, zapobiegł teraz oddawna czuć się u nas dający potrzebę. Zbываło nam bowiem dotąd na publiczney szkole, w której rzemieślnicy w godzinach dogodnych czerpać mogliby nauki. P. Dupin założył w obszernym budynku kurs geometryi

i mechaniki z zastosowaniem obu tych nauk do sztuk, który co srodę w wieczór daie.

Wielki obraz Gericault, wystawiający rozbieje okrętu Meduza, został po śmierci tego artysty przez jego przyjaciela za 6000 Fr. kupiony, i Muzeum darowany.

Powietrzni żeglarze, którzy d. 7 wzniesli się na balonowej eskadrze w górę, spuścili się w dobrym zdrowiu na dół. Na wysokości 430 stop okazał cieplomierz 3ci stopień pod zero.

W zeszłym tygodniu przybyło do Kale 13 pocztowych statków z 427 osobami, i tyleż prawie podróżnych odpłynęło stamtąd do Londynu, pomiędzy którymi znajduje się dotychczasowy sprawujący w Madrycie interessa Saskie, Radca poselstwa Biederman.

#### Z Madrytu d. 4 Listopada.

Dwór ciągle bawi jeszcze w Eskurjal.

Najwyższa Rada ogłosiła względem Xięży, którzy do tajnych towarzyszt należeli lub przestąpili przepisy Religii, następujące Królewskie rozporządzenie:

1) Xięża są równie jak inni Królewscy poddani w przebaczeniu pod d. 1 Maia obiętymi; a przeto wolnemi są od wszelkich cielesnych, cywilnych i pieniężnych kar, które ich postępowanie podczas tak zwanego konstytucyynego rządu na nich ściągnąć mogło. 2) Ci, którzy znajdują się w więzieniach lub przed sąd są stawionemi, mogą w moc rozporządzenia z d. 12 Czerwca r. b. żądać swojego uwolnienia. Lecz 3) nie mogą żądać przywrócenia siebie do plenarii lub prebend. Prośby w tej mierze podawać pe-

winni do dyiecczyalnych Biskupów, które ci wedle przepisów prawa kościelnego rozwiązywać będą.

Nowym wyrokiem rozporządził Król iż na Kurregidora w miastach pierwszego rządu obieranym być nie może, kto nie posiada 1000 piastrow rocznego dochodu.

Jenerał major Egua mianowany jest tymczasowym Jenerałem kapitanem Galicyi.

Minister Zea Bermudez mianował 6 dyrektorow w swoim wydziale spraw zagranicznych, pomiędzy którymi znajduje się także brat jego.

Fregaty Hiszpańskie, które w Korunie do wyprawy przeciw Ameryce uzbroione zostały, dopiero za 6 tygodni będą mogły odpłynąć. Pułk Unii, który płynąć ma do Ameryki, będzie wkrótce uzupełniony. Pod brzegami Galicyi nie słyhać więcej o krążeniu korsarzów.

Padług oznajmionych tu doniesień Vicekróla Peru, sprawa Royalistów w tej prowincyi znajduje się w nader dobrym stanie; Boliwar jest od Valdeza i Cantarak żywo ścigany, którego propozycie do ugody odrzucone zostały.

W nocy na 27 z. m. (pisze Dziennik Paryżki Gwiazda) wszyscy oficerowie jednego pułku w Portugalii nie wiedzieć dla jakiej przyczyny uwięzionemi zostali.

— D. 5. —

D. 23 z. m. (jak Dzienniki Paryżkie Sporów i Monitor donoszą) odbyła się w Eskurjal rada Ministrów, na której znajdowało się wielu zagranicznych Posłów. Zapewniają, iż na tej radzie była rzecz o uznaniu kapitulacyi, któ-

re w r. z. pomiędzy konstytucyjnemi Hiszpańskimi i Francuzkimi Jenerałami zawarte zostały. Głównym iey zaś przedmiotem było ustąpienie z Hiszpanii osadniczego woyska: tak iż do końca bieżącego miesiąca żaden Francuzki żołnierz znajdować się nie będzie w murach Madryczkich. Tak sprawujący interessa Francuzkie, P. Bois-le-Comte, iako też Jenerał Digeon znajdowali się w Eskurial, dla oznajmienia Królowi o ustąpieniu woyska Francuzkiego z połwyspu. Od tego czasu przewilią się ustawicznie noty między P. Bois-le-Comte i Ministrem Zea Bermudez. W sześciu tylko miejscach pozostać się mają osady Francuzkie, to jest: Kadyxie, Barcelonie, Figueras, Urgel, Pampelunie i San Sebastian; dowodcy ostatnich 4 miast zostawać będą pod rozkazami Jenerała najbliższej woyskowej dywizyi, dowodcy zaś w Kadyxie i Barcelonie odbierać będą rozkazy proste od Ministra woie nepo Francuzkiego. Z pomiędzy wielu rozchodzących się z powodu ważnego tego zdarzenia wieści, najpodobniejszą do wiary zdanie się bydy, że Dwor uda się na mieszkanie do Burgos, gdzie od 4 miesięcy czynią przygotowania do pomieszczenia Rodziny Królewskiej. Jednak przygotowania te czynione tylko bydy mogą na przyjęcie Xięcia Maxymiliana Saskiego, który w krotce ma do Hiszpanii przybydy, i Hr. Cortes z świętym orszakiem przeciw niemu wysłany został. Od 1go b. m. zagraniczni Posłowie miaią częste narady.

Do odciążenia woysk Francuzkich czynione już są przygotowania; pozostać tu jednak mają oba pułki Szwaycarskie na żołdzie Francuzkiem będące.

Rozchodzi się, lubo niepewna ieszcze wieść, o nowey zmianie Ministrów naszych, wedle której P. Ariona, były Intendent jeneralny policyi, otrzymać ma Ministerstwo sprawiedliwości, a Jenerał Odonnel woienne.

Jenerał Nabot dowodzący w Kartagenie, został uwięziony.

Woyskowa komisysia powiatu tu-teyszego posłała do Baracas nad Tagiem, dwa członki dla osądzenia pewney liczby mieszkańców, ktorzy należą do spisku w Paredes.

Do Lizbony nadszedł z Londynu okręć z kulami i działami. Słychać, iż rząd Portugalski zamyśla zamtąd więcej ieszcze potrzeb woiennych sprowadzić.

Z Londynu d. 9 Listopada.

N. Król miał znou przed kilku dniami napad podagry i dla tego nie ziedzie w przysłym tygodniu do Londynu.

Dzisieysza Gazeta Dworska zawiera mianowanie Lorda Granville, dotychczasowego naszego Posła przy Dworze Niderlandzkim, Posłem przy Dworze Francuzkim, a dotychczasowego Posła przy Dworze Rossyyskim, Posłem przy Dworze Niderlandzkim.

Podług Gazety Sun P. Karol Stuart dotychczasowy nasz Posel w Paryżu przeznaczony jest na Gubernatora twierdzy St. George w wschodnich Indyjach.

D. 5 b. m. pobiegł rząd Gonic Jates z pismami do Wiednia.

Kupcy spodziewają się, iż wkrótce party nasze do wprowadzenia ięczmienia z zagranicy otworzone zostaną. Normalna cena, po której wolny jest dowóz, wynosi 40 szylingów za kwarter. Na ostatnich 4 tygodniowych targach cena

średniego przecięcia wynosiła 39 szylingów i 3/4 penca. W Londynie od 5 tygodni płacono kwarter ięczmienia po 46 szyl. i 3 p. Od 27 Września do 30 Października przyprowadzono tu Tamiżą 20,439 kwarterów tegoż gatunku zboża.

Mówca niższej izby, P. Sutton, powrócił tu z swej podróży na ląd stały.

Będące teraz w ruchu w Anglii parowe maszyny stanowią siłę 320,000 koni lub 1 mill. 92,000 ludzi.

Przebyte dziś z Malty listy potwierdzają odniesione przez Greków na początku Października świetne zwycięstwa. Prawie cała flotta ma być częścią zniszczoną, częścią zabrana.

Niemal co tydzień poświęcają Biskupi w stolicy powiększanej części w sposobie nowej budowy wystawione kościoły.

Nauka prawa zwiększa się tu równie jak w innych krajach; w sądzie Westminsterkim zapisało się niedawno 154 praktykantów.

Nadbrzeżne Władze Hiszpańskie zerwały wszelki związek z Gibraltarem.

W Deal czynione są wielkie budowy morskie, na których zobaczenie udał się tam Minister Hr. Liwerpool.

Ogromny tratwowy statek z Ameryki, Kolumbus, zaciągniony teraz został do Blackvall. Dziś chcą go do Wapping zaciągnąć. Niezmierzona liczba ciekawych zbiega się na jego widzenie.

Podług listów z Gibraltaru Odonnell utracił prezesowstwo nad komisją wojskową w Andaluzji, ponieważ surowość jego tak wielkie zrzadziła nieukontentowanie, iż rząd Madrycki do tego kroku był zniewolony. obraźliwe jego listy, które do Gibraltaru pisał, dały także powód do zażaleń w Madrycie.

Podług prywatnych listów z Tangueru pod d. 7 Października, Konsul Francuzki, który po złożeniu Konsula Hiszpańskiego sprawy jego obiał, podał Cesarzowi mocne przełożenie o wydanie zbierców Hiszpańskich. Rozgniewał się o to Cesarz i kazał mu oświadczyć, iż bez zwykłego przyięcia nie uznaje żadnego

zastępcy Konsula, i że jeżeli sam nie chce otrzymać paszportu do wyjazdu, nie ma się nadal wdawać o osoby szukające go w jego kraju przytułku.

Naynowsze listy z Nowegoiorku pod d. 16 Października nie potwierdziły dawniejszych doniesień o zwycięstwie Boliwara. Zgoła naynowsze doniesienia o stanie południowej Ameryki w pismach Amerykańskich tak z sobą są sprzeczne i podeyrzane, iż prawdy dożyć z nich niemożna. Według jednych d. 9 Sierpnia przyprowadzono jeńców Hiszpańskich do Panama i Boliwar wszedł do Limy; podług drugich Chili i Buenos-Ayres uzbraja się przeciw Kolumbii, ponieważ Boliwar na wzór Iturbida chce się ogłosić Cesarzem. Ze ostatnia wiadomość pochodzi od stronników Torre Tagles, niepodlega żadnej wątpliwości. Następujący wyimek z listu Angielskiego officera, który znajdował się przy wysłey z Porto Bello do Chagres wyprawie zawiera niektóre ciekawości:

Z zatoki Limon (o 10 mil Angielskich na wschód od Chagres) d. 5 Września.

Wyprawa nasza pod rozkazami Komodora Daniels przybyła tu szczęśliwie. Zatoka ta niebyła dawniej prawie nikomu znana; lecz była pod osobistym kierunkiem Komodora, którego gorliwość na wielką zasługę pochwałę, przez dwa dni rozpoznawana i na bezpieczne pomieszczenie wielkiej floty za zdatną uznana, poezem zawięta do niej eskadra. Ograniczny ląd nie jest wcale zamieszkały i niewiadać jak tylko nieprzebyte kokosowemi drzewami zarosłe płaszczyny. Mimo tego Boliwar kazał w przeciągu 3 miesięcy przezeń przeciąć drogę na 9 mil tak szeroką, iż 4 ludzi obok siebie iść ją może. Tą drogą przeszliśmy do Panama. Dzieło to poczytany już być może za ważne do połączenia obu morz. Wyprawa nasza składa się z 3500 ludzi; dowodzi nią Pułkownik Manega, waleczny officer, a drugim iey dowodcą jest Podpułkownik Brooke Joung. Boliwar żądał wyraźnie, aby wszyscy znajdujący się w służbie Kolumbyskiej Angielscy officerowie do niego przybyli. Officerowie i żołnierze odebrali przy wsiedaniu na okręty naprzód czteromiesięczny żołd i po 3 mundury.



DODATEK

DO N<sup>RO</sup> 95.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 28 LISTOPADA 1824 ROKU W NIEDZIELE.

*Z Wiednia d. 19 Listopada.*

J. K. Wysokość Xzę Jan Saski z Wysoką swoją Małżonką, Królową Bawarską Amalią, przybyli tu onegdaj z Dreżna i wysiedli do C. K. zamku.

*Z Berlina d. 18 Listopada.*

Przybyli tu z Lipska Kr. Neapolitański nadzwyczajny Posel przy Dworze Duńskim, Xzę Pignatelli, i tegoż Dworu Posel przy naszym Dworze, Margr. Cagliari, tudzież z Hanoweru Kr. Duński Radca tajny i Szanbelan, Hr. Hardenberg - Rewentlow.

Wyiechali ztąd Ces. Rossyyski polewy Strzelce Gestuszenhoff gońcem do Warszawy, a Kr. Francuzki gabinetowy Goniec Leissent do Paryża.

*Z Lipska d. 15 Listopada.*

Dnia wczorayszego wyiechali z Dreżna J. C. W. Wielki Xzę Rossyyski Konstantyiego Małżonka Xężna Łowicka. — Tegoż dnia wyiechali z teyże stolicy J. K. M. Xzę Jan iiego Małżonka do Wiednia.

Po kilkodziowych gwałtownych bu-

rzach i ulewach słyszeć się tu dał d. 14 Listopada o godzinie 4 zpołudnia • podał trząsk pioruna i grzmot, a d. 15 o godzinie w pół do 8mej zrana nastąpiła burza, grad i grzmot, po których piorun uderzył.

*Z Hamburga d. 15 Listopada.*

Doznaliśmy tu tak wielkiego przybyszu wody, jakiego od zeszłego wieku niepamiętamy. Wylew wody d. 3 do tego doszedł stopnia, iż pomiędzy wielu częściami miasta nawet wozami był związek przerwany. Wyspy Elby od Stintssę wystawiły smutny widok, bo wszystkie domy zdawały się być aż pod dachy w wodzie. Mowią także o zerwaniu grobli pod przeciwnym brzegiem Elby. Czyli istotnie nieszczęśliwy ten wypadek nastąpił, później dopiero dowiemy się. [W Altonie niższe okolice miasta są zalane. Zastanowienia rzecz godna, iż za znizeniem się Elby o godzinie 11 przed południem woda zdawała się bardzo zwolna uchodzić, a jednak prędko zniknęła. O godzinie 2 zpołudnia zachmurzyło się niebo, padał grad i słyszano uderzające pioruny. W tej chwili

li (o godzinie 10 w wieczór) znaki zapowiadały nowy przybysz wody.

Pocztowy statek Kapitana Hart, który d. 2 Listopada, dniem przed burzą z Hamburga odplynął, przybył dopiero d. 10 b. m. z utratą szalupy do Harwich.

*Z Drezna d. 4 Listopada.*

Xżę Leopold Sasko-Koburgski miał podczas swojego tu bawienia kilka posłuchań u Króla, które, iak mówią, dotyczyły się Xięstwa Koburgskiego.

Wkrótce oczekiwany tu jest nowy Angielski Posel, P. Chad.

Sławnego naszego Chemika, Rady nadwernego Struve, sztuczne wody odwiedziło tego lata około 700 gości.

*Od brzegów Menu d. 14 Listopada.*

D. 11 b. m. Hrabina Survilliers (żona Józefa Bonaparte) przybyła do Frankfortu.

W mieście Simmern dwa mieszkańce razem wyznania dały niedawno chwalebny przykład braterskiej miłości. Gmina Ewangelicka postanowiwszy swój cementarz powiększyć, musiała razem iego mury rozszerzyć. Gmina Katolicka bez wezwania przyłożyła się do tej pracy i każdy członek tyle dopomagał ręczną robotą i sprzężaniem, ile Ewangelicki.]

W okolicy Wetzlar, a mianowicie w państwie Braunfels pokazało się mnóstwo wściekłych lisów, które w Edingen pokąsały owczarza i dziewczynę. Ubito ich już znaczną liczbę, lecz nie spodziewają się ich wytępienia, póki do zimowych iam nie wrócą.

Na ostatniej Frankfortskiej giełdzie pytano się szczególnie o Pruskie obli-

gacynie i znaczną liczbę ich zakupiono. Dom Rothschilda płacił ie po 90 za sto. Sądzą, iż te papiery bardziej się podniosą, skoro zprawdzi się wiadomość o utworzeniu narodowego Pruskiego banku.

Ministerstwo skarbowe Wielkiego Xięstwa Hesko-Darmstadckiego uwolniło wszystkich mieszkańców, którzy na początku bieżącego miesiąca przez wylew wody w prowincjach Starkenberg i Nadreńskiej Hessyi szkody ponieśli, na miesiące Listopad i Grudzień od gruntowego podatku, i z rozkazu rządu otworzone zostały w innych prowincjach składki na wsparcie poszkodowanych.

*Z Rzymu d. 31 Października*

Ojciec S. odwiedza ciągle tutejsze kościoły i publiczne zakłady. D. 25 odwiedził dawny kościół S. Anastazego nad trzema źródłami, który jeszcze Papież Honorjusz I. złożył, a Leon III. w r. 800 wybudował. Z rozkazu Ojca S. nie tylko ten kościół, ale i stojący obok niego przed 7 wiek ni zbudowany klasztor Cystersów będą naprawione. Filarowe obrazy oddane są staranności Malarza Camecini. D. 28 zalechał Ojciec S. przed Seminarium Rzymskie, w którym umieszczone teraz jest kolegium Węgierskie. Obeyrzał całe iego urządzenie i przypuścił tamtejszych XX. do ucałowania nóg.

Kommissyia naukowa mianowała do 4 wydziałów Uniwersytetu Bonońskiego 54 professorów.

*Z Bruxelli d. 11 Listopada.*

Lord Granville odiechał ztąd d. 8 b. m. do Paryża.

Wczoraj przebiegł tędy Angielski gabinetowy goniec z Londynu do Wiednia, a dziś dwóch kupieckich do Amsterdamu.

Na onegdajszym posiedzeniu druga izba Stanów jeneralnych przyjęła jednomyślnością dwa projekta, względem milicyi i zpróbowania granic między prowincjami Geldryi, Utrecht, północną Brabancją, &c.

Od granic Tureckich 26 Października.

Gazeta Powszechna zapewnia, że admirałski Turecki okręt bez masztów i żagłów, w towarzystwie jedney fregaty, do Stambułu przybył; że nie znajdował się na nim Kapitan Basza, przeto sądzą powszechnie, iż flotta znaczne poniosła klęski. Od tygodnia rozchodzili się już tam trwożliwe wieści, a szyprowie z Mitylene zapewniają, iż znaczna część floty jest zniszczoną. Z strony lądu nadchodzą niemiłe smutne doniesienia. Wojsko Seraskiera Derwisz Baszy, które Moreę zdobyć miało, i któremu 1000 Janczarów w posiłku posłano, było już gdy te posiłki nadeszły, zniszczone. Janczarowie zwrócili się zaraz i zostawili losowi tego wodza. Wielu z nich przybyło do Stambułu i opowiadaniemi swoimi powiększyli

niespokojność. Większa część Baszów którym Porta posłała pieniądze na prowadzenie wojny, zatrzymali je dla siebie.

Jane doniesienie z Odessy pod d. 12 Października zawiera, że oddział Egipskiej floty, który uszedł zguby w bitwie d. 7 Października, po oddaleniu się Kapitana Baszy do Dardanellów, został przez Greków dognany i całkiem zniszczony. Z połączonej wielkiej siły morskiej nie pozostało zatem nic do zwalczania i Archipelag Grecki jest od Barbaryjskich flot oswoobodzony.

Doniesienia Konsulów z Stambułu pod dniem 20 Października potwierdzają powyższe podania, lecz o losie Kapitana Baszy nie mogą nic z pewnością donieść, to tylko pewna, że na okręcie swoim nie powrócił do Dardanellów, zachodzi domysł, że albo się spalił albo sam sobie życie odebrał, albo też wesełniej inkognito udał się dostojcy.

Lord Strangford odjechał z Stambułu

### Teatr Narodowy.

Dziś w Niedzielę dnia 28 Listopada Daną będzie Reprezentacya Komedyi w 3 aktach, z francuzkiego: *Dwaj Grenadyerowie*. Poczem nasąpi wcale nowy układ JP. Heissa w 1 akcie, Amerykański z muzyką JP. Wollanek z Pragi Ballet: *Hiszpanie w Ameryce*.

## D O N I E S I E N I A.

Komornik Sądowy uwiadamia Publiczność, iż d. 30 Listopada r. b. o godzinie drugiej po południu, odbędzie się w Krakowie w Sukiennicach w Rynku stojących w drodze Exekucyi Sądowej przez publiczną Licytacyą Sprzedarz Puchomości jako to: Slabanów drewnianych, Stolików, Lanszaftów, Stelków, Kufra i t. p. za gotowe pieniądze; mający chęć licytowania na powyższym miejscu i terminie licytacyi zechcą się stawić. — W Krakowie d. 25 Listopada 1824 r.

Jo. Stodkowski, Kom. Sąd.

Dnia 7 Grudnia r. b. 1824 o godzinie 10 przed południem w Krowodrzy przy Krakowie w Gminie VIII Zwierzynieckiej w domu pod L. 8 nad Rzeką Rudawą

przy Browarze sytuowanym, odbędzie się sprzedarz w drodze Ekzekucyi Sądowej przez publiczną licytacya ruchomości iako to: Koni trzech, Wieprzów Karmnych, Słodu korey 80, lustra, Zegaru stołowego, Komod i innych Mebli i sprzętów domowych, wszystkie za gotowe pieniądze.

W Krakowie dnia 27 Listopada 1824 r.

*Jacek Kawecki, Kom: Sad:*

Dnia 7 r. b. o godzinie 9 ranney, o 3 po południu w Żydowskim mieście przy Krakowie pod L. 163 sprzedane będą Stoły, Kanapy, Lichtarze i t. p. tudzież dochody tegoż domu na lat trzy wdzierżawione zostaną.

W Krakowie dnia 27 Listopada 1824 r.

*T. Jarzyński, Kom: Sad:*

Dnia 30 b. m. i r. o godzinie 9 ranney w Krakowie pod L. 26 i 27 t. i w Kancelaryi podpisanego Kómornika sprzedane będą Stoły, Stolki, Szafa i t. p. tudzież dochody piętra pierwszego Kómienicy w Krakowie pod L. 573 przy Ulicy Szpitalney na rok jeden wypuszczone będą. — W Krakowie d. 26 Listopada 1824 r.

*T. Jarzyński, Kom: Sad:*

Sukcesorowie ś. p. Antoniego Morbitzera, chcąc pozostały po tymże znaczny i dobrze assortowany Skład różnych świeżo nadeszłych naynowszych Towarów iedwabnych i bawelinianych, niemniej Płócien, Gallanteryj, Porcellany i t. p. zupełnie wyprzedać, mają zaszczyt Prześwietną Publiczność zawiadomić, iż Skład ten w Kamienicy pod L. 236 przy Rynku głównym, w następujący Poniedziałek, to iest: dnia 29 Listopada r. b. otwartym zostanie i Towary wzmiankowane w iak naymierniejszey cenie sprzedawane będą.

W Krakowie dnia 27 Listopada 1824 roku.

Niżey podpisany ma honor polecić się po 'pierwszy raz Szanowney Publiczności nowym wynalezionym przez siebie Szuwachsem, który nietylko dodaje trwałości w chędożeniu z powodu że się składa z cząstek tłustych, ale nadto rzezony Szuwachs od wszelkich Angielskich zasluguje istotnie na pierwszeństwo, tudzież Mvdtem francuzkim, które osobliwą własność ma, że wszelkie plamy wyciąga; że zaś nie dłużej iak dni 14 w tuteyszey Stolicy zabawić myśli, przeto jest w mocney nadziei, iż Szanowna Publiczność wynalazek ten iako dogodny licznym odbiorem obdarzy. Mieszkanie moje iest w Kaźmierzu pod L. 66.

*Herman Pinsk.*

Podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z tegorocznego Jesiennego Jarmarku Lipskiego, sprowadził do Handlu swego, w Krakowie, przy Ulicy Floryańskiej, pod znakiem Kollos Rodyjski istniejącego, znakomity Zapas różnych Towarów, iako to: Materje na Suknie, Wstążki, Płócienska, Chustki i Szale Francuzkie, Chusteczki i Szaliki iedwabne, Kamizelki i Chustki Męzkie, Toalety Męzkie i Damskie, różne Galanterje z Bronzu i Plattyny w naypiękniejszym guście, Lampy stołowe i ścienne, Wazony z kwiatami, Kwiaty i Pióra; tudzież piękną stolową na ośmnaście Osób Porcelanę Saska, filiżanki francuzkie, i t. p. Także srebra różne proby dwunastej i trzynastej, iako to: Maszyny i Jmbryki do Herbaty, Koszki na frukta, Lichtarze stołowe i ręczne, Jmbryczki do śmietanki, Cukierniczki, Solniczki, Kubki i Puharki, Koszyczki robotą filogranową, Łwiczki do kaffy i śmietanki, Filiżanki sztucce dziecinne w futerałach, Noże do fruktów, Natparstki, Jgiełniki i różne piękne Artykuły odznaczące się gustownem fassonem ierkoscią i naypiękniejszą robotą. Daley zbiór Numizmatów srebrnych w futerałach z przyzwoitemi napisami ściągającemi się do okoliczności Chrztu S. Wszystkie te wyzey wyszczególnione i inne naypiękniejsze Towary, za naymierniejszą Cenę pozbywać ofiaruje, i z temi łaskawey pamięci Szanowney Publiczności, poleca się.

*J. K. Pischocki,*